

Sygn. akt III C 144/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 kwietnia 2018 r.

Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie III Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Irma Lorenc
Protokolant:	sekr. sąd. Anna Gnidzińska

po rozpoznaniu w dniu 11 kwietnia 2018 r. w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. M. (1)

przeciwko (...) Spółce akcyjnej w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) Spółki akcyjnej w W. na rzecz powoda M. M. (1) kwotę 5.751,19 zł (pięć tysięcy siedemset pięćdziesiąt jeden złotych dziewiętnaście groszy) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 23 sierpnia 2013 r.;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. ustala, że powód ponosi koszty procesu i koszty sądowe w 9,82%, a pozwany w 90,18%, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Sygn. akt III C 144/17

UZASADNIENIE

w postępowaniu zwykłym

Powód M. M. (1) pozwem z dnia 26 października 2016 r. wniósł o zasądzenie jego rzecz od pozwanego (...) Spółki akcyjnej w W. kwoty 6 377,03 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 23 sierpnia 2013 r. oraz kosztami postępowania.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że w dniu 21 lipca 2013 r. doszło do kolizji drogowej, w wyniku której uległ uszkodzeniu samochód należący do Z. L.. Właściciel samochodu umową cesji z dnia 8 lipca 2016 r. przelał wierzytelność z tytułu odszkodowania za przedmiotową szkodę na powoda. Sprawca szkody posiadał ubezpieczenie OC w pozwanym Towarzystwie. Pozwany ustalił odszkodowanie na kwotę 2 800 zł, którą wypłacił właścicielowi pojazdu. Z kalkulacji wykonanej na zlecenie powoda wynika, że koszt naprawy pojazdu wynosi 9 177,03 zł. Powód objął tym samym pozwem kwotę 6 377,03 zł tytułem uzupełnienia odszkodowania.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na swą rzecz kosztów procesu. Pozwany podniósł zarzut przedawnienia dochodzonego pozewm roszczenia, wskazując że termin przedawnienia roszczenia z tytułu odszkodowania upłynął w dniu 21 lipca 2016 r., podczas gdy pozew został wniesiony w dniu 28 października 2016 r. Zakwestionował także legitymację procesową powoda, gdyż w jego ocenie powód nie wykazał przejścia na niego uprawnień przysługujących poszkodowanemu Z. L.. Ponadto pozwany zakwestionował roszczenie o zapłatę odszkodowania w zakresie kosztów naprawy pojazdu co do wysokości, wywodząc, że przyznane odszkodowanie w pełni rekompensuje poniesioną przez powoda szkodę. Podał, że w związku z faktem, że naprawa pojazdu była ekonomicznie nieuzasadniona i nieopłacalna, pozwany ustalił odszkodowane w wysokości różnicy pomiędzy wartością pojazdu mechanicznego sprzed zdarzenia powodującego szkodę, a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym (tzw. szkoda całkowita).

W toku postępowania strony nie modyfikowały swych stanowisk.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 21 lipca 2013 r. doszło do kolizji, w wyniku której uszkodzeniu uległ należący do Z. L. pojazd marki M. (...) o numerze rej. (...). Sprawca kolizji ubezpieczony był z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów w pozwanym (...) Spółce akcyjnej w W..

Powód zgłosił szkodę pozwanemu w dniu 22 lipca 2013 r.

Pozwany przeprowadził postępowanie likwidacyjne, w toku którego ustalił koszt naprawy samochodu powoda na kwotę 2 800 zł i taką też należność wypłacił poszkodowanemu, przyjmując w decyzji z dnia 12 czerwca 2014 r., że w wyniku zdarzenia doszło do szkody całkowitej w pojeździe powoda.

W dniu 8 lipca 2016 r. Z. L. zawarł z powodem M. M. (1), prowadzącym działalność gospodarczą p.n. (...) w T., umowę cesji wierzytelności przysługującej mu w związku z przedmiotową szkodą.

Powód zlecił rzeczoznawcy J. M. sporządzenie wyliczenia kosztów naprawy pojazdu, które zostały oszacowane w opinii z dnia 11 lipca 2016 r. na kwotę 9 177,03 zł. Na taką kwotę powód wystawił w dniu 22 sierpnia 2016 r. Z. L. fakturę za naprawę pojazdu. Pismem z dnia 18 lipca 2016 r. powód złożył odwołanie od decyzji z dnia 12 czerwca 2014 r., żądając uzupełnienia wypłaconego odszkodowania. Natomiast pismami z dnia 25 sierpnia 2016 r. i 14 września 2016 r. pozwany podtrzymał swoją decyzję.

Pismem z dnia 14 października 2016 r. pełnomocnik powoda wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 6 377,03 zł.

dowody:

- pismo pozwanego z dnia 22.07.2013 r. k. 8
- decyzja z dnia 12.06.2014 r. k. 18
- wezwanie do zapłaty z dowodem nadania k. 7
- faktura k. 9
- opinia rzeczoznawcy k. 10-17
- odwołanie k. 19, 21
- odpowiedź na reklamację k. 20, 22
- wyliczenie szkody k. 55

- karta kontrolna k. 56

- dokumenty w aktach szkody w postaci : pisma KP z 30.07.2013 r., notatki urzędowej , zgłoszenia szkody z dnia 6.09.2013 r., pisma przewodniego z dnia 19.07.2016 r. z umową cesji, pisma pozwanego z dnia 25.08.2016 r., odwołania z dnia 4.09.2016 r. , pisma pozwanego z dnia 14.09.2016 r. i 22.11.2016 r. k. 49

Odszkodowanie za szkodę związaną ze zdarzeniem z dnia 21 lipca 2013 r. wynosi 8.551,19 zł. Przy uwzględnieniu, iż pozwany wypłacił właścicielowi pojazdu kwotę 2.800 zł, do zapłaty pozostaje z tego tytułu 5.751,19 zł.

dowód:

- opinia biegłego sądowego M. M. k. 90-107

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się częściowo zasadne.

Wskazać na wstępie należy, iż zgodnie z art. 822 § 1 k.c., w wyniku zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela (art. 822 § 4 k.c.). Świadczenie ubezpieczyciela obejmuje zapłatę sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości poniesionej przez poszkodowanego szkody (art. 805 § 1 k.c.).

Powód domagał się od pozwanego zapłaty odszkodowania za szkodę wyrządzoną w jego majątku w wyniku zdarzenia z dnia 21 lipca 2013 r. przez sprawcę związanego z pozwanym umową obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. Z tego rodzaju ubezpieczenia przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, m. in. zniszczenia lub uszkodzenia mienia (por. art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, Dz. U. z 2013 r., poz. 392 z późn. zm.). Zgodnie z art. 361 § 1 i 2 k.c., zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Natomiast podstawę prawną ciężącego na sprawcy kolizji obowiązku naprawienia szkody stanowi art. 436 § 2 k.c., zgodnie z którym w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody wymienione osoby mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych.

Wskazania w tym miejscu wymaga, iż stan faktyczny niniejszej sprawy Sąd ustalił w oparciu o dowody z dokumentów zaferowanych przez strony, a także opinię biegłego sądowego. Sąd dał wiarę dowodom z dokumentów, za wyjątkiem kalkulacji kosztów naprawy sporządzonych przez pozwanego i rzeczoznawcę działającego na zlecenie powoda, jako pozostających w sprzeczności z ustaleniami dokonanymi przez biegłego sądowego. Opinia biegłego była spójna, należycie uzasadniona i znajdowała oparcie w zasadach doświadczenia życiowego, przy czym nie była przez żadną ze stron kwestionowana, toteż Sąd uznał ją w pełni wiarygodną.

Zważyć należy, iż strona pozwana nie kwestionowała co do zasady swej odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną w samochodzie, którego właścicielem był w dacie zdarzenia Z. L., lecz kwestionowała m.in. wysokość tej szkody.

Zgodnie z art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty,

roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu, przy czym – stosownie do § 2 tego artykułu, jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. Wskazać również należy, iż w myśl art. 361 § 1 k.c. obowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła.

Uwzględniając powyższe regulacje wskazać należy, iż powód co do zasady był uprawniony domagać się od pozwanego zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej, równoważnej kosztom naprawy pojazdu niezbędnej do przywrócenia go do stanu sprzed szkody, jeżeli w pojeździe zaistniała szkoda częściowa.

Jak wynika z opinii biegłego, koszt naprawy pojazdu nie przekraczał jego wartości rynkowej, a zatem w pojeździe tym doszło do tzw. szkody częściowej, a nie całkowitej, jak przyjął pozwany w toku postępowania likwidacyjnego. Co za tym idzie wysokość należnego za tą szkodę odszkodowania odpowiada kosztom naprawy pojazdu wynoszącym 8.551,19 zł. Zważywszy, że z kwoty tej pozwany wypłacił do tej pory jedynie 2.800 zł, do zapłaty pozostaje z tego tytułu 5.751,19 zł.

Stosownie do art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, który stanowi, że zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie, pozwany zobligowany był wypłacić należne odszkodowanie w terminie do 22 sierpnia 2013 r., bowiem otrzymał zawiadomienie o szkodzie 22 lipca 2013 r.

Od dnia 23 sierpnia 2013 r. pozwany pozostaje zatem w opóźnieniu w zapłacie kwoty 5.751,19 zł, co uzasadniało roszczenie o zapłatę odsetek ustawowych za opóźnienie od tej kwoty na podstawie art. 481 § 1 k.c., stosownie do którego jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Jednocześnie zważyć należy, iż podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia okazał się nieuzasadniony. Zgodnie z art. 819 § 3 k.c. w wypadku ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej roszczenie poszkodowanego do ubezpieczyciela o odszkodowanie lub zadośćuczynienie przedawnia się z upływem terminu przewidzianego dla tego roszczenia w przepisach o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym lub wynikłą z niewykonania bądź nienależytego wykonania zobowiązania, a zatem w niniejszej sprawie w terminie trzyletnim wynikającym z art. 442¹ § 1 k.c., liczonym od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. W analizowanej sprawie rozpoczął on bieg w dniu szkody, tj. 21 lipca 2013 r. Uwzględnić jednak należy, iż w myśl art. 819 § 4 k.c. bieg przedawnienia roszczenia o świadczenie do ubezpieczyciela przerywa się także przez zgłoszenie ubezpieczycielowi tego roszczenia lub przez zgłoszenie zdarzenia objętego ubezpieczeniem. Bieg przedawnienia rozpoczyna się na nowo od dnia, w którym zgłaszający roszczenie lub zdarzenie otrzymał na piśmie oświadczenie ubezpieczyciela o przyznaniu lub odmowie świadczenia. Szkoda w pojeździe została zgłoszona pozwanemu 22 lipca 2013 r., co przerwało bieg przedawnienia, przy czym pozwany wydał decyzję ubezpieczeniową dopiero w dniu 12 czerwca 2014 r. Przyjmując nawet (bowiem żadnych okoliczności w tej mierze pozwany nie wykazał), że decyzję tą tego samego dnia doręczono poszkodowanemu, to bieg przedawnienia rozpocząłby się na nowo w tej dacie i następnie uległ przerwaniu w dniu 26 października 2016 r., kiedy to powód wytoczył powództwo w niniejszej sprawie, zgodnie z art. 123 § 1 pkt 1 k.c.

Niezrozumiały okazał się zarzut pozwanego braku legitymacji procesowej po stronie powoda, skoro powód już na etapie postępowania likwidacyjnego przedstawił pozwanemu umowę cesji z dnia 8 lipca 2016 r., z której wynika, że właściciel pojazdu przelał na niego wierzycelność objętą pozwem w niniejszej sprawie. Wskazać w tym miejscu należy, że zgodnie z art. 509 § 1 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzycelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania, przy czym stosownie do § 2, wraz z wierzycelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki.

Mając powyższe na uwadze zasądono od pozwanego na rzecz powoda w pkt I wyroku kwotę 5.751,19 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 23 sierpnia 2012 r., zaś w pozostałym zakresie w pkt II wyroku powództwo oddalono.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania oparto o przepis art. 108 § 1 k.p.c.